

Targowiska nie będzie? Spółdzielnia widzi konkurencję

data aktualizacji: 2021.07.27 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Wójt ma pomysł na targowisko w centrum Głuchowa, które mogłoby być przestrzenią dla lokalnych producentów. Inicjatywy do końca nie podziela za to Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która uważa takie miejsce za swoją konkurencję.

- Przede wszystkim wyszliśmy z założenia, że w naszej gminie jest naprawdę wielu lokalnych producentów, którzy na targowisku mogliby sprzedawać własne produkty - mówi Jan Słodki, wójt gminy Głuchów.

Takiego miejsca w chwili obecnej w całej gminie nie ma. Dlatego urząd rozpatrywał między innymi teren znajdujący się nieopodal ronda przy Drodze Krajowej nr 72. Grunty należą do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Głuchowie. Na chwilę obecną nic się na nich nie dzieje.

Zdaniem samorządowca ten teren spełnia większość warunków, które pozwoliłyby na stworzenie przestrzeni dla lokalnych producentów.

- Przede wszystkim chodzi o położenie. To jest samo centrum Głuchowa, do tego mamy prosty zjazd z drogi krajowej. Są doprowadzone media czyli woda i prąd. Ponadto moglibyśmy nadać życie w tej części miejscowości. Przecież są mieszkańcy, którzy doskonale pamiętają, że było tam kiedyś targowisko - dodaje wójt gminy Głuchów.

Pod koniec ubiegłego roku pojawiła się szansa, aby urząd pozyskał także dofinansowanie na to przedsięwzięcie. Wojewoda łódzki przeznaczył blisko 3,5 miliona złotych dofinansowania na rozwój bądź też rozbudowę targowisk w całym województwie łódzkim.

Jednak, żeby złożyć wniosek gmina musiała zadeklarować własne grunty bądź wskazać tereny, które dzierżawi. Dlatego urząd zgłosił się do zarządu gminnej spółdzielni z pytaniem o współpracę.

Józef Sołwiński, prezes gminnej spółdzielni przyznaje, że spotkał się z wójtem i usłyszał propozycję.

Przyznaje wprost, że stworzenie przestrzeni dla targowiska to byłaby czysta konkurencja dla naszych sklepów. Z miesiąca na miesiąc odczuwamy coraz mniejsze zainteresowanie wśród klientów.

Józef Sołwiński, prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Głuchowie

- Z założenia produkty na targowisku będą tańsze, a więc wtedy klienci na pewno nie przyjdą do naszych sklepów. Poza tym ja nie jestem do końca przekonany, czy takie targowisko przyciągnie chętnych - mówi prezes spółdzielni „Samopomoc chłopska”.

Zarządzający spółdzielnią za przykład podaje targowiska, które odbywają się w sąsiednich gminach.

- Mieszkańcy są przyzwyczajeni, że we wtorki targowisko odbywa się w Rawie Mazowieckiej. W Jeżowie jest dzień później. Trzeba byłby też znaleźć dogodny termin - dodaje Józef Sołwiński.

Spółdzielnia jasno mówi, że teren na pewno nie jest na sprzedaż, a dzierżawa też wyłącza grunty na kilka lat. Do spółdzielni spływały już liczne zapytania, ale nikomu nie sprzedano tego terenu.

- Przede wszystkim zainteresowane są sieci handlowe, ale jeśli sprzedalibyśmy te grunty to na pewno nasze sklepy musielibyśmy zamknąć - dodaje Józef Sołwiński.

A perspektywa działania spółdzielni z roku na rok robi się coraz mniej optymistyczna. Aktualnie pracuje 28 pracowników, a znaczna część jest tuż przed wiekiem emerytalnym. Sklepy w Janisławicach i Białyninie są już oddane pod dzierżawę. W Wysokienicach cudem w ostatnim czasie znaleziono zastępstwo. Spada zainteresowanie wśród mieszkańców. Lepszą sytuację spółdzielcze sklepy odnotowały podczas zamrożenia gospodarki w czasie pandemii. Ale to był tylko chwilowy okres.

Kolejną smutną wiadomością, która pojawiła się pod koniec zeszłego roku to zamknięcie piekarni. Również brakowało rąk do pracy. Choć pojawiały się zdania w kuluarach, że lepsze zarządzanie mogłoby uratować działalność.

W czerwcu tego roku Jan Słodki podczas spotkania rady spółdzielni ponownie złożył wniosek z prośbą o dzierżawę gruntów pod targowisko. Członkowie są podzieleni w tej kwestii.

- Oczywiście sprawa nie jest jeszcze kategorycznie zamknięta, ale moje zdanie w tym temacie na razie się nie zmienia. Jestem bardziej na nie - mówi Józef Sołwiński.

We wrześniu zaplanowane jest spotkanie zarządu spółdzielni. Temat ma być ponownie rozpatrzony.

Wójt gminy Głuchów potwierdza, że jeśli będzie możliwość pozyskania kolejny raz pieniędzy na targowisko to zgłosi się do spółdzielni jeszcze raz.

Czy będzie jeszcze szansa?

Jest szansa, że możliwość dofinansowania pojawi się ponownie. Do tej pory wojewoda rozdawał kasę trzykrotnie na ten cel. W poprzednich, dwóch naborach zarząd województwa łódzkiego rozdysponował na ten cel ponad 14,2 milionów złotych. W ostatnim naborze wszystkie wnioski zostały pozytywnie rozpatrzone.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39071-targowiska-nie-bedzie-spoldzielnia-widzi-konkurencje>